

Pedro zatknięciem zwyciężkich chorągwi tron swej córce przywraca i swobodne prawa nadaje, rząd w Rio-Janeiro ogłasza go nieprzyjacielem kraju, którym jego jeszcze małoletni syn włada. Na jednej stronie Oceanu przyjmują go, jako dawcę konstytucji, na drugiej uzbrają się przeciw niemu jako mniemanemu twórcy kontra-rewolucji do obalenia praw brazylijskich zmierzającej Historia mało przedstawia przykładów takiej sprzeczności. Izba brazylijska przedsięwzięła sprężyste środki przeciw restauracji. Powrót do Brazylei jest Don Pedrowi z większą surowością zabroniony, niżeli starszej linii Burbonów powrót do Francji.

Umarł tu Pan Evariste Darnonin, jeden z dawniejszych pracowników przy periodycznej prassie. Miał on udział w redakcji *Minerwy*, dziennika opozycyjnego pod restauracją, i był długi czas współpracownikiem dziennika *Constitutionnel*.

Rząd wysłał inżynierów do Grenoble z poleceniami, aby fortyfikacje tego miasta z jak największą gorliwością kończyli.

Zapewniają, że P. Chateaubriand odjechał do Rzymu, gdzie ma się zjechać z księżną Berry.

Wczoraj powrócił książę Orleana do obozu pod Compiègne.

Hrabia Pozzo di Borgo wysłał dziś depesze do Wiednia, Petersburga i Madrytu. Z Hiszpanii przybył dziś goniec, listy z 30 z. m. które przywiózł donoszą, że Bousmont stanął w bliskości Lizbony, i że miał zamiar uderzyć d. 1 t. m. na Lizbonę.

## BELGIA.

### Bruxella 4 Września.

Tutejszy *Monitor* zawiera następujące ogłoszenie Pana Nothomb jeneralnego sekretarza, wydane w imieniu ministra spraw zagranicznych: »Rząd został zawiadomiony, że JK Mość Król Szwedzki, dowiedziawszy się o przyjacielskim sposobie myślenia, z jakim postępowano z szwedzkimi okrętami w portach belgijskich, raczył rozporządzić, aby wszystkie do królestwa belgijskiego należące okręty z swemi ładunkami, przybywające do portów szwedzkich, nie podlegały na przyszłość żadnemu wyższemu opłatom, tylko takim jakim podlegają okręty i ładunki szwedzkie.

Pisma tutejsze udzielają teraz list, który Papież Grzegorz XVI d. 3 grudnia 1832 r.,

przy sposobności poselstwa vice-hrabiego Ch. Vilain XIV przesłał do króla Leopolda. List ten, według istotnej swej treści brzmi jak następuje. »Byliśmy dobrze przekonani, iż lud Belgów, nawet w pośród najtrudniejszych okoliczności, w jakich się znajdował, nie wzruszenie trwać będzie, w owej skromnej uległości i tem przywiązaniu do środkowego punktu katolickiego zjednoczenia, czego tylekrotnie w każdym razie dawało dowody. Lecz głęboko zasmuceni byliśmy nad stanem stosunków, który, jakto sami wyrzekli, był przyczyną, iż dotąd pozbawieni byliśmy względem nas poświadczenia w sposobie myślenia Waszej Królew. Mości. Trzy listy wręczone nam teraz, zarazem od W. K. M. uwołniły nas od tej niespokojności. Gdy albowiem daniel N. Pan dostateczne dowody narodowi, którego jesteś przewodnikiem, o przychylności swojej do wiary katolickiej, nieskończone zostaliśmy uradowani, tem bardziej, gdy nam W. K. M. donosisz, iż, ledwie ozdobiony królewską władzą, pragnąłeś, przez wysłanie swojego posła, wznowić z świętą stolicą przyjacielskie związki, które przez liczne wypadki przerwane zostały, i że W. K. M. teraz, gdy wszelkie przeszkody ustały, pospieszasz swoje życzenia uskutecznić, i dla tego nas i naszą stolicę wysłałeś nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, naszego wielce ukochanego syna, szlachetnego vice hrabi Vilain XIV, który zupełnie godnym jest zaufania, jakie w nim pokładamy obydway. — Jeszcze inny dowód przychylności W. K. M. z naszą w Chrystusie ukochaną córką, Ludwiką córką naszego w Chrystusie ukochanego syna Ludwika Filipa króla francuzów. Odpowiadamy W. K. M., iż rzeczywiście nikt więcej jak my, nie pragnie szczęścia i błogosławieństwa dla rządu W. K. M. i że nikt o tę łaskę gorętszych modłów niebłaga Pana Zastępow.

Marszałek Maison przejeżdżał wczoraj tędy; zabawiwszy krótko w pałacu P. Latour-Maubourg udał się niezwłocznie w dalszą podróż do Paryża. (G. P. S.)